

# **„Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych - Kim są, czego potrzebują?”**

Police, dn. 21.01.2006r.

W niniejszym artykule chciałabym poruszyć temat bardzo aktualny w społeczeństwie. Chodzi tu o dzieci z tak zwanych dysfunkcyjnych rodzin. Niemniej z całą pewnością istnieją też trzeźwe rodziny, które są dysfunkcyjne: takie w których jest przemoc albo duże nasilenie konfliktu, wrogości i manipulowanie dziećmi.

Rodzicielstwo, to zapewne najbardziej odpowiedzialny „zawód”, wymaga od nas zdyscyplinowania, dojrzałości - czyli umiejętności świadomego podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji, oraz bezwarunkowej miłości do siebie samego i innych.

Cechy te wykształcamy w dzieciństwie, głównie w domu rodzinnym, dzięki trosce i opiece kochających rodziców, następnie tak też wychowujemy nasze dzieci. Jeżeli nie uzyskaliśmy troski i wsparcia od naszych rodziców, będziemy pozbawieni umiejętności radzenia sobie i zamiast cieszyć się twórczym życiem, będziemy skazani na wyczerpującą walkę o przetrwanie- walkę często bezskuteczną i trwającą całe życie.

## **Rozdział 1. Rodzina dysfunkcyjna**

Rodzina dysfunkcyjna (zwana też dysfunkcjonalną) jest zamknięta, zakłamaną (chroni „tajemnicę rodzinną”), panuje w niej zaburzona komunikacja i zamieszanie co do ról. Jest nastawiona raczej na sztywne utrzymanie systemu rodzinnego, niż na rozwój swoich członków.

Dysfunkcja rodzinna, której skutki dotyczą dzieci, może przybierać różne formy:

- alkoholizm, inne uzależnienie lub choroba psychiczna w rodzinie
- przemoc fizyczna lub/i psychiczna, maltretowanie i wykorzystywanie seksualne
- psychiczne opuszczenie dzieci (nieobecność emocjonalna rodzica), chłód emocjonalny
- czynne odrzucanie i dewaluowanie dziecka
- nadużycia emocjonalne, czyli używanie dziecka przez dorosłego do zaspokajania swoich potrzeb emocjonalnych (np. czynienie z niego powiernika spraw dorosłych, tworzenie koalicji z dzieckiem przeciw drugiemu rodzicowi)
- stawianie nieadekwatnych do rozwoju i możliwości dziecka wymagań- infantylizowanie dziecka lub żądanie spełniania nadmiernych, perfekcjonistycznych oczekiwań
- przerost sztywnych wymagań nad okazywaniem miłości i czułości
- nadopiekuńczość i nadmierna kontrola

## Rozdział 2. Przystosowanie dzieci do dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego

Wyobraźmy sobie rodzinę, w której jeden z rodziców jest uzależniony od alkoholu, przejawia niestabilność emocjonalną i częste nieprzewidywalne wybuchy gniewu. W takiej rodzinie dziecko doświadcza:

- życia w ciągłym stresie i napięciu, spowodowanym chroniczną niestabilnością sytuacji i chaosem,
- koncentracji myśli, uczuć i postępowania członków rodziny wokół osoby uzależnionej,
- zaprzeczania na zewnątrz istnieniu problemu w rodzinie,
- izolacji społecznej rodziny, spowodowanej utrzymywaniem tajemnicy rodzinnej,
- zamiany ról w obrębie rodziny (np. żona lub najstarszy syn przejmują rolę męża w utrzymywaniu rodziny; starsze dzieci przyjmują rolę rodziców dla młodszego rodzeństwa; najstarsza córka staje się partnerką ojca),
- trudnych emocji:
  - wstydu z powodu zachowań alkoholika,
  - bezradności związanej z niemożliwością powstrzymania alkoholika od picia,
  - niepewności związanej z oczekiwaniem na alkoholika, niemożnością planowania życia, huśtawką nastrojów w rodzinie,
  - lęku o przyszłość, o życie alkoholika, o zdrowie rodziny,
  - strachu przed przemocą fizyczną, terrorem psychicznym, groźbami i szantażami ze strony alkoholika,
  - poczucia winy za to, że jest się przyczyną picia przez alkoholika; za to, że jest się niedostatecznie dobrym dzieckiem,
  - żalu z powodu utraconych nadziei i doznawanych zawodów,
  - tłumionej złości i wściekłości, która czasem wyrywa się spod kontroli.

Dziecko, aby przetrwać w rodzinie dysfunkcyjnej musi przystosować się do sposobu jej życia, gdyż jest zbyt słabe, aby coś zmienić w rodzinie i przyjmuje następujące role:

**Bohater Rodziny**- to dziecko nad wiek odpowiedzialne, którym bywa dziewięcioletek zachowujący się tak, jakby miał 45 lat. Dziecko takie dba o zapewnienie minimum równowagi w domu. Pociesza jedno z rodziców, nierzadko też przyprawia z knajpy drugie. Potrafi zrobić wszystkie zakupy, urządzić święta, zastąpić matkę i ojca młodszemu rodzeństwu. Uczy się pilnie, aż za pilnie, i wyrasta z niego perfekcjonista, nadobowiązkowy pracuś, który nie umie się bawić, odpoczywać ani być zadowolony z niczego, co osiągnie. To dziecko przeważnie unika alkohol jak ognia. Jego obsesją jest dążenie do kontroli.

**Niewidzialne Dziecko** (lub Aniołek)- rzadko sprawia kłopoty i zwykle roztapia się w tle. Zaleźnione i smutne, spędza większość czasu samotnie, fantazjując i marząc, często rozmawiając samo ze sobą. Jest to dziecko, które zdaje się nie zauważać kłótni i awantur w domu. Na urodzinowym kinderbalu, na który tata mimo obietnic nie przyszedł, mały solenizant powie: „Nic nie szkodzi, przecież nic się nie stało”. Niewidzialne Dziecko zasadniczo rozumuje w ten sposób: „I tak nic na to nie poradzę”. Nie czuje z nikim wspólnoty, żyje na peryferiach rodziny, a potem na peryferiach wszelkich związków.

**Koziol Ofiarny** (zwany też Wyrzutkiem Rodzinnym lub Dzieckiem Kłopotliwym)- impulsywnym i agresywnym zachowaniem przyciąga uwagę otoczenia, odwracając ją tym samym od alkoholika. Dziecko Kłopotliwe pragnie swymi występkami powiedzieć: „Tato, mamo, ludzie- jak długo jeszcze pozwolicie mi robić złe rzeczy? Zajmijcie się mną, wysłuchajcie mnie, kochacie mnie, nauczcie mnie żyć jak człowiek!”. Jeżeli stosowna pomoc nie nadejdzie, to właśnie osoby w dzieciństwie kłopotliwe jako dorośli żyją w kolizji z prawem, łamią normy moralne i społeczne, i często zostają alkoholikami.

**Maskotka** (nazywana również Clownem lub Dzieckiem Rozbrajającym)- wiecznie dowcipkuje, rozśmiesza, rozładowuje napięcie. Uchodzi mu bezkarnie każda niecnota. Pod pozorem niefrasobliwości kryje się pod nim jednak chroniczny niepokój i lęk o to, że nikt go poważnie nie traktuje. Jego uczucia bardzo łatwo zranić i jakby w obawie przed tym dziecko takie nadskakuje, przypoehlebia się i przymila całemu otoczeniu. Jako dorosłym źle im się układa życie osobiste. W chronicznym poczuciu niedoceniań raz po raz zmieniają żony lub mężów. Często cierpią na chorobliwą zazdrość.

Tak więc cechami dziecka i wynikającymi z nich naturalnymi prawami jest to, że one potrzebują:

- szacunku (dziecko jest wartościowe),
- miłości,
- ochrony i wsparcia w tworzeniu własnych granic (dziecko jest bezbronne),
- uwagi, opieki i troski (dziecko jest zależne w zaspokajaniu swoich potrzeb od rodziców),
- mieć prawo reagować zgodnie ze swoim wiekiem (dziecko jest niedojrzałe).

Rodzina powinna wspierać dziecko w jego rozwoju polegającym na budowaniu i przyswajaniu:

- poczucia podstawowego bezpieczeństwa w świecie,
- ufnej zależności w zakresie zaspokajania potrzeb,
- granic osobistych,
- poczucia własnej wartości,

- podstawowego poczucia kontroli nad sobą i swoimi działaniami w świecie,
- podstawowych norm, odróżniania dobra od zła,
- identyfikacji płciowej, akceptacji i integracji własnej seksualności,
- wiary we własną mądrość (kreowanie, wyrażanie, zmienianie opinii i przekonań),
- wiary we własne możliwości indywidualne (osiągnięcia i kompetencje),
- gotowości do współpracy,
- tożsamości osobistej (własne cechy) i społecznej (role społeczne),
- zdolności samostanowienia o własnym losie, samorealizacji i wypełniania zadań społecznych- praca, tworzenie, współodpowiedzialność za sprawy społeczności, prokreacja i wychowanie.

Obserwując dzisiejszą rzeczywistość stwierdzam, że rodzina dysfunkcyjna niedostatecznie wspomaga dziecko w pokonywaniu tych zadań rozwojowych. Dostarcza mu natomiast przykrych doświadczeń:

- **frustracja:** niezdolność rodziny do empatycznego rozumienia i zaspokajania potrzeb dziecka (zaniedbywanie, opuszczenie, odrzucenie, nieadekwatność itp.)
- **inwazyjność:** niezdolność rodziny do powstrzymywania się od naruszania granic dziecka (agresja słowna, przemoc fizyczna, seksualne i emocjonalne nadużycia, nadmierna kontrola itp.)

Naturalną reakcją na niezaspokajanie podstawowych potrzeb i inwazyjność rodziców są trudne emocje przeżywane przez dziecko:

- bunt, złość, wściekłość,
- panika, lęk, przerażenie,
- rozpacz, żal, smutek.

Co można zauważyć w naszym środowisku szkolnym.

Mam nadzieję, że mój artykuł pomoże nam nauczycielom, wychowawcom zrozumieć psychologiczne i rodzinne sytuacje uczniów, którzy w szkole sprawiają trudności wychowawcze.

Opracowała  
Mgr Maria Karczyńska

Na podstawie:

1. Ewa Woydyłło: "Wybieram wolność", wyd. Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości Warszawa 1993, s. 111-113
2. Poradnik wychowawczy.
3. „DDA- Kim właściwie są?”- Jerzy Mellibruda Czasopismo „Świat problemów” nr 10 Warszawa październik 1997 art. „DDA”

4. Miesięcznik „Zagrożenia i profilaktyka”, kwiecień 2003, Nr. 4, Wydawca: Promocja ZiP